



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

CUDA !

Pojechało „L” na wczasy,
na mazurskie wodne trasy,
aby sprawdzić, czy Mazury,
to na pewno cud natury.

Wsiadło z wiosłem do kajaka
i ruszyło tak po szlakach.
Wciąż dumało: „Któż potrafił
włożyć w tafle wody szafir ?”

Czary-mary, czary-mary.
Kto to zrobił ? Nie do wiary !
Czy to aby nie natura,
tak czaruje na Mazurach ?

Czary-mary, czary-mary.
Kto to zrobił ? Nie do wiary !
Czy to aby nie natura,
tak czaruje na Mazurach ?

Nie minęło dużo czasu,
gdy wśród borów, kniei i lasów
zapomniało „L” o świecie,
o facebooku, internecie,

o przecenach, wyprzedażach,
i co rzadko mu się zdarza,
o problemach oraz trudach.
To ci cuda ! Ale cuda !

Czary-mary, czary-mary.
Kto to zrobił ? Nie do wiary !
Czy to aby nie natura,
tak czaruje na Mazurach ?

Czary-mary, czary-mary.
Kto to zrobił ? Nie do wiary !
Czy to aby nie natura,
tak czaruje na Mazurach ?

Wnet poczuło „L” z kajaka,
że tak płynąc wciąż po szlakach,
jakby się z kajakiem zrosło,
bo do „L” przyrosło ... wiosło.

I tak oto w miasta mury
trafił z Mazur cud natury:
literka „ł” - Nie do wiary !
Czary ! Czary ! Czary ! Czary !

Czary-mary, czary-mary.
Kto to zrobił ? Nie do wiary !
Czy to aby nie natura,
tak czaruje na Mazurach ?

Czary-mary, czary-mary.
Kto to zrobił ? Nie do wiary !
Czy to aby nie natura,
tak czaruje na Mazurach ?